

„Drogie dzieci! Najwyższy pozwolił mi, abym wzywała was na nowo do nawrócenia. Kochane dzieci, otwórzcie wasze serca na łaskę, do której wszyscy jesteście wezwani. Bądźcie świadkami pokoju i miłości w tym niespokojnym świecie. Wasze życie tutaj na ziemi jest przemijające. Módlcie się, abyście dzięki modlitwie usilnie pragnęli Nieba i rzeczy niebiańskich, a wasze serca zobaczą wszystko inaczej. Nie jesteście sami, ja jestem z wami i oręduję za wami przed moim Synem Jezusem. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”. (Orędzie Matki Bożej z 25. maja 2017r.)

Królowa Pokoju już wiele razy nam o tym mówiła. Podobnie jak matka ziemską często mówi to samo swoim dzieciom. Po co? Aby pomóc żyć, aby wychować, ochronić, ostrzec, doradzić. Podobnie Niebieska Matka. Tak długo do nas mówi, bo Jej dzieci są zagubione, nie myślą o tym co najważniejsze, nie znają Boga, nie umieją żyć, cierpią i potrzebują pomocy. Objawienia w Medugorju trwają długo, są wyjątkowe, bo czasy w których żyjemy są inne; dotyczą nas zagrożenia i problemy jakich dotychczas nie było.

Najwyższy pozwolił mi, abym wzywała was na nowo do nawrócenia. Nawrócenie! Aby je lepiej zrozumieć przypomnijmy kilka wcześniejszych orędzi: Niech spowiedź święta będzie pierwszym aktem nawrócenia... Niech wasze nawrócenie i decyzja na świętość zaczną się dzisiaj, nie jutro. - Zbyt wiele zajmujecie się sprawami materialnymi, a niewiele duchowymi. - Bądźcie otwarci na Bożą miłość i porzućcie egoizm i grzech.

Kochane dzieci, otwórzcie wasze serca na łaskę, do której wszyscy jesteście wezwani. Też przypomnę kilka wcześniejszych słów Maryi w tym względzie: - Bóg udziela wam wielkich łask, ale wy nie umiecie z nich korzystać. - Drogie dzieci, wy nie umiecie żyć w łasce Bożej, więc ponownie wzywam was, abyście nosili słowo Boże w swoich sercach i myślach. - Zrozumcie, że to jest czas łaski dla każdego z was, a ze mną, kochane dzieci, jesteście bezpieczni. - To jest czas wielkich łask ale i wielkich prób dla każdego, kto chce kroczyć drogą pokoju.

Bądźcie świadkami pokoju i miłości w tym niespokojnym świecie. Tutaj nieodparcie przypomina mi się zdarzenie z życia św. Pawła i Sylasa (Dz 16, 16-34). Głoszą oni Jezusa w niespokojnym świecie. Wtrącono ich do więzienia i zakuto im nogi w dyby. Mogli być rozżaleni, niespokojni, zrozwaczeni. Wielu więźniów by przeklinało i dyszało nienawiścią. Tymczasem Paweł i Syłas o północy modlą się śpiewając hymny Bogu. Stali się świadkami pokoju i miłości w tym niespokojnym świecie. Było to mocne świadectwo, bo czytamy że więźniowie im się przysłuchiwali. Ale za niedługo nastąpi jeszcze mocniejsze świadectwo pokoju i miłości. Pan trzęsieniem ziemi otworzył wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany. Więźniowie mogli puciekać, a strażnik by się zabił. Tymczasem Paweł staje się świadkiem pokoju i miłości. *Nie czyn sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy!* - krzyknął do strażnika, który chciał się zabić. Było to tak mocne świadectwo pokoju i miłości, że strażnik uwierzył w Jezusa Chrystusa i tej samej nocy przyjął chrzest z całym swym domem. Bóg zrealizował swój plan zbawienia i ochrzczenia strażnika oraz jego domowników. Aby otworzyć serce strażnika dla Jezusa, potrzebne było uwięzienie, dyby, hymny śpiewane Bogu i pozostanie w więzieniu, choć nadarzyła się okazja by uciec. Nie uciekaj z małżeństwa, nie uciekaj z pracy, nie uciekaj z Polski. W twojej niespokojnej sytuacji śpiewaj hymny Bogu.

Bóg ma swój plan. Potrzebuje świadka pokoju i miłości, a więc ciebie; przemów świadectwem swego życia a strażnik i jego domownicy uwierzą w Jezusa Chrystusa. I o tym byśmy byli świadkami pokoju i miłości znajdziemy bardzo dużo orędzi.

Wasze życie tutaj na ziemi jest przemijające. Wcześniej Królowa Pokoju mówiła: - Nie zapominajcie, że tutaj na ziemi jesteście na drodze do wieczności i że wasz dom jest w niebie. - Zabiegacie o wiele spraw, lecz najmniej troszczycie się o duszę i życie duchowe. Przebudźcie wasze dusze z męczącego uśpienia i z całej mocy powiedźcie Bogu swoje TAK. - Wybierzcie życie, a nie śmierć duszy. - Jedynie przez modlitwę będziecie bliżej mnie i mojego Syna i zobaczycie jak krótkie jest to życie. W waszym sercu zrodzi się pragnienie nieba.

Módlcie się, abyście dzięki modlitwie usilnie pragnęli Nieba i rzeczy niebiańskich, a wasze serca zobaczą wszystko inaczej. Co znaczy zobaczyć inaczej? Mirjana, w pewnym wywiadzie powiedziała że każde spotkanie z Matką Bożą jest niczym wejście do raju. Aby to lepiej zilustrować dodała: Jestem matką i mam dwie córki. Tak jak każda matka oddałabym za nie życie. Ale kiedy jestem z Matką Bożą nie pamiętam, że mam dzieci, tylko pragnę być z Nią. I jeszcze kilka słów z wcześniejszych orędzi: - Bóg posyła mnie, abym wam pomagała i prowadziła do raju, który jest waszym celem. - Kocham was i pragnę, by każdy z was został zbawiony i był ze mną w raju. - Zostawcie wszystko i Bogu poświęćcie czas. - Nie pragnę, by wasze życie upływało w smutku, lecz by było spełnianie w radości i na wieczność zgodnie z Ewangelią. Tylko w ten sposób wasze życie będzie miało sens.

Nie jesteście sami, ja jestem z wami i oręduję za wami przed moim Synem Jezusem. Tych zapewnień naszej Matki jest niezmiernie dużo: - Jestem waszą matką, kocham was i pragnę, by każdy z was został zbawiony i był ze mną w raju. - Oręduje za wami przed Bogiem, byście się nawrócili, by wasze zachowanie było zawsze chrześcijańskie. - Drogie dzieci, to są szczególne czasy i dlatego jestem z wami, aby was kochać i chronić, żeby chronić wasze serca przed szatanem, aby coraz bardziej przybliżać was do Serca mojego Syna Jezusa.

Królowa Pokoju dziękuje, że odpowiedzieliśmy. Toteż nie poprzestawajmy na przeczytaniu czy na obietnicach. Matko Niebieska módl się za nami!

o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.